Kropla do kropli

Podczas deszczu na ulicy dwie krople się spotkały. Kropla pierwsza spotkała kroplę drugą, a druga kroplę pierwszą. Obie bardzo się zdziwiły, bo w ogóle się nie różniły. Najpierw pierwsza kropla obeszła dookoła kroplę drugą. Potem druga kropla obeszła dookoła kroplę pierwszą. Zgodnie obie stwierdziły, że niczym się nie różnią.

- Ma pani może jakiś znak szczególny? – zapytała pierwsza kropla.
- Mam na końcu ostry czubek. Zaraz go pani pokażę – odparła druga kropla nisko się kłaniając.
- Nic z tego. Ja mama taki sam czubek, to nic szczególnego – stwierdziła pierwsza kropla.
- A pani, czy ma pani coś, co ją wyróżnia? – zapytała druga kropla.
- Ja jestem bardzo czysta. Tak czysta, że aż przezroczysta – odparła pierwsza kropla stając naprzeciw i niczego nie zasłaniając.
- Nic z tego. Ja też jestem jak szyba, ledwie można mnie zauważyć – odparła druga kropla.

Krople długo szukały różnic między sobą. Staranie przyglądały się sobie. Każdy szczegół analizowały i porównywały. Wreszcie nieopatrznie do siebie się zbliżyły tak bardzo, że aż się zetknęły i w ten sposób się połączyły. Na początku trochę się tego wystraszyły:

- Co się dzieje? Czemu pani do mnie tak się klei – spytała pierwsza kropla.
- To raczej pani się tutaj w moje sprawy miesza – odparła druga kropla.
- Proszę się odsunąć, bo opryskam panią wodą – zagroziła pierwsza kropla.
- Radzę uciekać, bo inaczej zostanie z pani tylko mgła – równie groźnie odparła druga kropla.

Groźby jednak nie pomogły. Z dwóch identycznych kropli zrobiła się jedna. Wyglądała identycznie jak krople, z których powstała. Różniło ją jedynie to, że była od nich dwa razy większa. Szybko się jednak okazało, że nie była wyjątkowa. Tuż obok niej pojawiła się kropla do niej bardzo podobna.

- Skąd pani się tutaj wzięła? – zapytała pierwsza duża kropla.
- Ja przyleciałam prosto z nieba. Było tam kropel bardzo wiele, a że było trochę ciasno, to zderzyłam się ze swoją bliźniaczką, no i jestem – odpowiedziała druga duża kropla.
- A pani skąd pochodzi – zapytała druga duża kropla.
- Ja jestem tutejsza. Moje korzenie stąd się wywodzą, z tego co pamiętam mój rodowód, to dwie mniejsze krople tworzą – odpowiedziała pierwsza duża kropla.

Duże krople plotkowały i plotkowały, coraz bliżej siebie stały, aż wreszcie się dotknęły i w bardzo dużą kroplę się połączyły.

Może trudno w to uwierzyć, ale w taki sposób powstają kałuże, rzeki, jeziora, a nawet morza.

Dla Maluszka

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026